

Pracownicy Amazona protestowali pod domem szefa

4 grudnia 2020

Grupa pracowników koncernu Amazon protestowała w Nowym Jorku. Pod domem jego właściciela, Jeffa Bezosa, domagali się lepszej ochrony przed koronawirusem w dobie coraz większych zysków osiąganych przez giganta. Najprawdopodobniej protesty odbędą się też w polskich oddziałach Amazona, bo ich pracownicy czują się gorzej traktowani od swoich kolegów z innych państw.



Osoby demonstrujące pod domem Bezosa na Manhattanie chciały zwrócić uwagę na działania szefa Amazona, a także innych prezesów i dyrektorów generalnych. Mają oni lekceważyć zagrożenie COVID-19, nie dbając o odpowiednie standardy bezpieczeństwa w magazynach firmy. Pracownicy twierdzą, że kadra kierownicza w dobie pandemii zarobiła miliardy dolarów, jednocześnie narażając na ryzyko pracowników i bliskie im osoby.

Ponadto osoby zatrudnione w gigancie handlowym wzywają ustawodawców stanowych, aby uchwalili oni nowojorską ustawę o zdrowiu i prawach podstawowych, powszechnie nazywaną ustawę NY HERO. Miałaby ona zapewnić przynajmniej minimalne standardy bezpieczeństwa w miejscach pracy, na dodatek egzekwowane za pośrednictwem kar rzeczywiście dotkliwych dla koncernów.

Manifestacja zorganizowana przez pracowników nie spodobała się przedstawicielom Amazona. Koncern uważa oskarżenia za „wprowadzenie informacji publicznej w błąd”, a także za „działania samolubnych grup wykorzystujących Amazona do swoich własnych celów”. Dodatkowo w oświadczeniu zapewnił on o swoim doświadczeniu w zakresie zapewniania bezpieczeństwa pracownikom.

Protest w Nowym Jorku odbył się w czasie, gdy ujawniono kolejne statystyki dotyczące bogacenia się najzamożniejszych Amerykanów. Od początku pandemii koronawirusa zyskali oni blisko bilion dolarów, a sam Bezos ponad 69,4 mld dolarów. Tym samym szef Amazona jako najbogatszy człowiek na świecie ma teraz majątek warty 182,4 mld dolarów.

Wiele wskazuje na to, że protesty pracowników Amazona odbędą się także w Polsce. Mimo ogromnych zysków koncern postanowił wypłacić Polakom jednorazowy bonus w wysokości 470 złotych. Zdaniem zatrudnionych jest to niewielka kwota, zwłaszcza porównując wynagrodzenia na jakie mogą liczyć ich koledzy z Amazona w innych państwach. Choćby w Niemczech dostaną oni po 300 euro, podczas gdy to właśnie Polacy byli obciążani nadgodzinami w trakcie niemieckich protestów przeciwko złym warunkom pracy.

Na podstawie: FoxNews.com, WirtualneMedia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)